

Sygn. akt VIII U 519/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 14 marca 2017 roku.

Sąd Okręgowy w Lublinie VIII Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie: Przewodniczący – Sędzia S.O. Zofia Kubalska

Protokolant – sekretarz sądowy Ewelina Parol

po rozpoznaniu w dniu 14 marca 2017 roku w Lublinie

sprawy D. S. (1)

z udziałem B. A.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w L.

o wysokość podstawy wymiaru składek na ubezpieczenie społeczne

na skutek odwołania D. S. (1)

od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w L.

z dnia 29 stycznia 2015 roku, numer (...), znak (...)- (...)

I. oddala odwołanie;

II. zasądza od D. S. (1) na rzecz Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w L. kwotę 600 (sześćset) złotych tytułem zwrotu kosztów procesu.

Sygn. akt VIII U 519/15

UZASADNIENIE

Decyzją z dnia 29 stycznia 2015 roku numer (...) Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w L. na podstawie art. 83 ust. 1 pkt 3 w związku z art. 6 ust. 1 pkt 1, art. 13 pkt 1, art. 18 ust. 1, 9 i 10, ustawy z dnia 13 października 1998 roku o systemie ubezpieczeń społecznych (t.j. Dz. U. 2013, poz. 1442 ze zm.) oraz art. 81 ust. 1 i ust. 6 ustawy z dnia 27 sierpnia 2004 roku o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych (t.j. Dz. U. 2008, Nr 164, poz. 1027 ze zm.) stwierdził, że podstawa wymiaru składek dla D. S. (1) podlegającej ubezpieczeniom jako pracownik u płatnika składek A. D. B. A. wynosi:

- za miesiąc sierpień i wrzesień 2014 roku – na ubezpieczenia społeczne (emerytalne, rentowe, chorobowe i wypadkowe) w wysokości 1 680 złotych, na ubezpieczenie zdrowotne w wysokości 1 449 złotych;

- za miesiąc październik 2014 roku – na ubezpieczenia społeczne (emerytalne, rentowe, chorobowe i wypadkowe) w wysokości 1064 złotych, na ubezpieczenie zdrowotne 918,12 złotych.

W uzasadnieniu decyzji wskazano, iż organ rentowy na podstawie przedłożonych przez płatnika dokumentów nie miał możliwości oceny, czy ustalone dla D. S. (1) wynagrodzenie w wysokości 6 700 złotych było adekwatne do wykonywanej przez nią pracy na stanowisku kierownika. Wywodził jednak, że zawarcie umowy o pracę z gwarantowaną w umowie wysoką kwotą wynagrodzenia, po której nastąpiło zachorowanie w stosunkowo krótkim czasie od momentu

rozpoczęcia zatrudnienia powodowało, iż przeciętny stosunek wysokości wypłaconego świadczenia do wniesionej składki pozostawał w oderwaniu od ustawowych regulatorów rozłożenia kosztów świadczeń, a w efekcie był sprzeczny z zasadami współżycia społecznego. W ocenie organu rentowego płatnik nie wskazał wiarygodnych okoliczności uzasadniających konieczność zatrudnienia D. S. (1) oraz nie wykazał i nie podał rezultatów jej pracy uzasadniających tak wysokie wynagrodzenie. Ustalenie wynagrodzenia we wskazanej wysokości stanowiło celowe działanie stron umowy o pracę i miało na celu uzyskanie świadczeń od wysokiej podstawy (decyzja k. 1-6 akt ZUS).

Odwołanie od powyższej decyzji złożył pełnomocnik ubezpieczonej, wnosząc o jej zmianę i ustalenie, że ustalenie podstawy wymiaru składek na ubezpieczenie społeczne ubezpieczonej z tytułu zatrudnienia u płatnika składek A. A. B. zgodnie z wysokością wynagrodzenia otrzymywanego przez ubezpieczoną, to jest w sierpniu i wrześniu 2014 roku w wysokości 6 700 złotych oraz w miesiącu październiku 2014 roku w wysokości 4 243,33 złotych. Wniósł nadto o zasądzenie od organu rentowego na rzecz odwołującej się kosztów postępowania wraz z kosztami zastępstwa procesowego według norm przepisanych i opłatą skarbową od pełnomocnictwa w kwocie 17 złotych.

Wymienionej decyzji zarzucił naruszenie:

- art. 83 ust. 1 punkt 3 w związku z art. 6 ust. 1 punkt 1, art. 13 punkt 1, art. 18 ust. 1 9 i 10, ustawy z dnia 13 października 1998 roku o systemie ubezpieczeń społecznych (t.j. Dz. U. 2013, poz. 1442 ze zm.) oraz art. 81 ust. 1 i ust. 6 ustawy z dnia 27 sierpnia 2004 roku o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych (t.j. Dz. U. 2008, Nr 164, poz. 1027 ze zm.) poprzez stwierdzenie, iż podstawa wymiaru składek na ubezpieczenie społeczne ubezpieczonej z tytułu zatrudnienia u płatnika składek A. D. wynosiła 1 680 złotych w miesiącach sierpniu i wrześniu 2014 roku, a w miesiącu październiku 2014 roku- 1 064 złotych;

- art. 18 ust. 1 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych oraz art. 40 ustawy o świadczeniach pieniężnych z ubezpieczenia społecznego w razie choroby i macierzyństwa poprzez brak uwzględnienia, iż przychód oraz miesięczne przeciętne wynagrodzenie pracownika stanowiły podstawę wymiaru składki na ubezpieczenie społeczne a nie przyjęte przez organ minimalne wynagrodzenie za pracę;

- art. 58 k.c. poprzez jego błędną wykładnię, a przez to niewłaściwe zastosowanie, skutkujące przyjęciem, że przyznane w ramach umowy o pracę wynagrodzenie zmierzało do uzyskania zawyżonych świadczeń z ubezpieczeń społecznych, jak i stanowiło naruszenie zasad solidaryzmu ubezpieczonych, jak również zasady proporcjonalności świadczeń wypłacanych z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych do faktycznie opłacanych składek na ubezpieczenia;

- art. 78 k.p. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie;

- art. 13 i 11 k.p. poprzez brak ich zastosowania.

W uzasadnieniu pełnomocnik odwołującego wskazał również, że organ rentowy nie miał uprawnień do ingerencji w ustalaniu podstawy wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne (odwołanie k. 2-12 a.s.).

W odpowiedzi na odwołanie organ rentowy wnosił o jego oddalenie podtrzymując argumentację zawartą w zaskarżonej decyzji (odpowiedź na odwołanie k. 14-16 a.s.).

Ubezpieczony B. A., któremu także doręczono zaskarżoną decyzję i który w niniejszym procesie występował jako inna osoba w rozumieniu art. 477¹¹ § 1 k.p.c., nie ustosunkował się do stanowiska wnioskodawczyni (k. 21, k. 26 a.s.).

W toku postępowania strony popierały stanowisko prezentowane w sprawie (k. 35v a.s., k. 40v a.s., k. 43v a.s., k. 67-67v a.s., k. 95v a.s., k. 107v a.s., k. 132v a.s.).

Sąd Okręgowy w Lublinie ustalił i zważył, co następuje :

Płatnik B. A. prowadzi od 2012 roku jednoosobową działalność gospodarczą pod nazwą A. D., w ramach której świadczy usługi remontowo-budowlane. Siedziba firmy mieści się w L. przy ul. (...). Jest to mieszkanie prywatne

należące do matki płatnika składek. Odwołujący świadczy usługi na terenie województwa (...). Firma płatnika składek współpracowała z osobami prowadzącymi działalność gospodarczą na własny rachunek, głównie w zakresie remontów, w tym z firmą (...) (zeznania świadka A. C. k. 132v-133v a.s.).

Wnioskodawczyni D. S. (1) ma wyższe wykształcenie magisterskie na kierunku fizjoterapia. Przed zatrudnieniem, do końca czerwca 2014 roku świadczyła pracę na podstawie umowy na czas określony na stanowisku instruktora odnowy biologicznej w (...). Dzięki znajomym, skontaktowała się z B. A., który poszukiwał pracownika na stanowisku kierownika handlowego – osoby zajmującej się dokumentami, prowadzeniem biura, rozmowami z kontrahentami. Ojciec wnioskodawczyni prowadzi firmę budowlaną i odwołująca pomagała mu w biurze, przy wystawianiu faktur, w rozmowach z klientami (częściowe zeznania wnioskodawczyni D. S. (1) k. 43v-45 a.s., k. 67v-68v a.s., k. 96v a.s., k. 133v-134 a.s.).

W dniu 1 sierpnia 2014 roku strony zawarły umowę o pracę na czas nieokreślony, na podstawie której D. S. (1) została zatrudniona w pełnym wymiarze czasu pracy, na stanowisku kierownika handlowego przy prowadzeniu biura firmy, za wynagrodzeniem w wysokości 6 700 złotych brutto miesięcznie. W umowie nie wskazano miejsca wykonywania pracy - określono, że będzie ona wykonywana według potrzeb pracodawcy. D. S. (1) przedłożyła zaświadczenie lekarskie o braku przeciwwskazań zdrowotnych do wykonywania pracy na stanowisku kierownika handlowego, odbyła szkolenie wstępne z zakresu bezpieczeństwa i higieny pracy. Wnioskodawczyni wypełniła również dokumentację dotyczącą zatrudnienia, podpisując oświadczenia odnośnie zapoznania się z ryzykiem zawodowym na stanowisku pracy, o zachowaniu tajemnicy służbowej, o zasadach równego traktowania kobiet i mężczyzn w zakładzie oraz oświadczenie dotyczące braku Funduszu Socjalnego i świadczenia za urlop (akta osobowe k. 59 a.s., w tym: umowa o pracę, informacja dla pracownika odnośnie norm i zasad pracy i wypowiedzenia umowy o pracę, lista obecności, lista płac od sierpnia 2014 roku do listopada 2014 roku, zaświadczenie o ukończeniu szkolenia w zakresie BHP, karta szkolenia wstępnego w dziedzinie BHP, zaświadczenie lekarskie o braku przeciwwskazań do wykonywania pracy na zajmowanym stanowisku, kwestionariusz osobowy, PIT-2).

Praca miała być wykonywana w siedzibie firmy i w terenie. Faktycznie D. S. (1) wykonywała ją u siebie w domu. Wnioskodawczyni była jedynym pracownikiem zatrudnionym na podstawie umowy o pracę. Podwykonawcy prowadzący prace remontowo- budowlane świadczyli pracę na rzecz firmy (...) w ramach współpracy przy prowadzonej działalności gospodarczej.

Zakres obowiązków odwołującej został określony ustnie. Do zadań wnioskodawczyni należało wyszukiwanie przetargów w internecie, przygotowywanie faktur, pism, wyszukiwanie budów, gdzie potrzebowano podwykonawców. D. S. (1) przygotowywała faktury w programie E., na podstawie informacji uzyskanej do pracodawcy. Odwołująca nie miała przy tym upoważnienia do podpisywania dokumentów w imieniu pracodawcy. Dokumenty które sporządzała, podpisywał B. A..

Po wyszukaniu w internecie przetargu lub zamówienia o wykonaniu remontu, do zadań odwołującej należał kontakt z upoważnioną osobą, przygotowanie specyfikacji na potrzeby dającego zlecenie (oznaczenia, jakie dane roboty w danym czasie będą potrzebne, przez ile osób, w jakim czasie, za jakim wynagrodzeniem). Wnioskodawczyni szukała firm, dla których płatnik składek miał wykonywać usługę, następnie B. A. szukał podwykonawców, którzy tę usługę mogli realizować. B. A. pełnił najczęściej rolę pośrednika.

Wnioskodawczyni wykonywała pracę u siebie w domu, z pracodawcą spotykała się osobiście pod jego blokiem, wówczas podpisywała listę obecności. Kontaktowała się z pracodawcą telefonicznie (częściowe zeznania wnioskodawczyni D. S. (1) k. 43v-45 a.s., k. 67v-68v a.s., k. 96v a.s., k. 133v-134 a.s.).

Wysokość wynagrodzenia odwołującej została ustalona w drodze negocjacji. Na kwotę 6 700 złotych brutto oprócz wynagrodzenia składały się także wydatki, które miała ponosić wnioskodawczyni, w tym zakup paliwa do samochodu, koszt używania prywatnego samochodu odwołującej oraz telefonu będącego jej własnością oraz rachunki za telefon. Pracodawca nie zwracał jej wydatków, wszystkie były pokrywane przez odwołującą. D. S. (1) nie prowadziła ewidencji

kilometrów w celach służbowych (częściowe zeznania wnioskodawczynie D. S. (1) k. 43v-45 a.s., k. 67v-68v a.s., k. 96v a.s., k. 133v-134 a.s.).

Przed zatrudnieniem wnioskodawczynie, płatnik składek nie zatrudniał i nie zgłaszał do ubezpieczeń innych pracowników. Jej obowiązki wykonywała żona B. A.. Prowadzeniem dokumentacji księgowej i do Zakładu Ubezpieczeń Społecznych zajmowało się biuro M. J. (zeznania świadka M. J. k. 95v-96v a.s.).

Wnioskodawczynie podpisywała w czasie spotkań z pracodawcą listy obecności, poświadczając swoją obecność w pracy od 1 sierpnia 2014 roku do 20 października 2014 roku. Otrzymywała wynagrodzenie płatne na konto do 10-go każdego miesiąca, przy czym wypłacała je w imieniu firmy (...), żona B. A. (akta osobowe k. 59 a.s., w tym: lista płac, lista obecności, potwierdzenia operacji k. 78 a.s. częściowe zeznania wnioskodawczynie D. S. (1) k. 43v-45 a.s., k. 67v-68v a.s., k. 96v a.s., k. 133v-134 a.s.).

Od grudnia 2013 roku D. S. (1) pozostawała w leczeniu w klinice (...) w L. przy ul. (...). W dniu podpisywania umowy o pracę ubezpieczona była w 9 tygodniu ciąży. Stan ten został potwierdzony na wizycie lekarskiej w dniu 4 sierpnia 2014 roku (kserokopia dokumentacji medycznej z przebiegu ciąży k. 101 a.s.).

Z tytułu zatrudnienia ubezpieczona została zgłoszona do ubezpieczeń społecznych i ubezpieczenia zdrowotnego (zeznania świadka M. J. k. 95v-96v a.s.).

Od dnia 21 października 2014 roku do 31 grudnia 2014 roku wnioskodawczynie korzystała ze zwolnienia lekarskiego z tytułu niezdolności do pracy. Pracodawca wypłacił wnioskodawczynie wynagrodzenie za czas niezdolności do pracy za okres od 21 października 2014 roku do 22 listopada 2014 roku, od 23 listopada 2014 roku płatnik wykazał zasiłek chorobowy. W dniu (...) roku wnioskodawczynie urodziła syna (akta osobowe k. 59 a.s., w tym odpis skrócony aktu urodzenia, zaświadczenie lekarskie).

W okresie od dnia (...) roku ubezpieczona korzystała z urlopu macierzyńskiego (akta osobowe k. 59 a.s., w tym wniosek o udzielenie urlopu macierzyńskiego). Efektywny czas wykonywania pracy przez wnioskodawczynie wyniósł 81 dni kalendarzowych, w tym 56 dni roboczych.

W czasie przebywania ubezpieczonej na urlopie macierzyńskim, płatnik składek nie zatrudnił nikogo na jej miejsce, po urlopie macierzyńskim wnioskodawczynie nie powróciła do pracy u B. A.. Stosunek pracy został rozwiązany z dniem zakończenia urlopu macierzyńskiego, odwołująca otrzymała świadectwo pracy, które sporządziła księgowa. Od kwietnia 2016 roku wnioskodawczynie została zarejestrowana jako bezrobotna z prawem do zasiłku (częściowe zeznania wnioskodawczynie D. S. (1) k. 43v-45 a.s., k. 67v-68v a.s., k. 96v a.s., k. 133v-134 a.s.).

Płatnik składek posiadał zadłużenie z tytułu składek za okres od marca 2014 roku do grudnia 2015 roku w wysokości 13 798,12 złotych wraz z odsetkami za zwłokę (wydruk ze stanu należności k. 66 a.s.).

B. A. w 2013 roku osiągnął przychód w wysokości 110 620,98 złotych, w okresie od 1 stycznia do 30 września 2014 roku osiągnął przychód w wysokości 406 385,49 złotych (kopia PIT-28 za 2013 rok, kopia księgi przychodów i rozchodów za okres od 1 stycznia 2014 roku do 1 września 2014 roku k. 59 a.s.).

W związku z roszczeniem o wypłatę zasiłku chorobowego dla D. S. (1), organ rentowy wszczął postępowanie wyjaśniające dotyczące zatrudnienia wnioskodawczynie na podstawie umowy o pracę. W jego wyniku, organ rentowy nie podważył pracowniczego charakteru zatrudnienia wnioskodawczynie, lecz wysokość podstawy wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne i ubezpieczenie zdrowotne wymienionej.

W dniu 29 stycznia 2015 roku numer (...) Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w L. wydał zaskarżoną w niniejszym postępowaniu decyzję (okoliczność niekwestionowana).

W rozpoznawanej sprawie organ rentowy nie kwestionował samego faktu zawarcia między stronami umowy o pracę i faktu wykonywania czynności pracowniczych przez D. S. (1), bowiem w zaskarżonej decyzji objął ją

ubezpieczeniami z tytułu umowy o pracę. Przedmiotem sporu była tylko wysokość wynagrodzenia, otrzymywanego przez wnioskodawczynię, stanowiąca podstawę wymiaru składek na ubezpieczenie społeczne, a określona w umowie na kwotę 6 700 złotych brutto. W tym zakresie organ wywołał, że podstawę wymiaru składki ubezpieczonego będącego pracownikiem stanowi wynagrodzenie godziwe, a więc należne, właściwe, odpowiednie, rzetelne, uczciwe i sprawiedliwe, zachowujące cechy ekwiwalentności do pracy. Ocena godziwości zakwestionowanego w konkretnym przypadku wynagrodzenia wymagała uwzględnienia rodzaju, ilości i jakości świadczonej przez D. S. (1) pracy oraz wymaganych kwalifikacji.

Powyższy stan faktyczny Sąd Okręgowy ustalił na podstawie dowodów zawnioskowanych przez strony. Były to dowody z dokumentów znajdujących się w aktach organu rentowego i innych złożonych do akt sprawy, a także dowody z zeznań odwołującej się oraz świadków. Sąd nie dał przy tym wiary treści dokumentów w postaci umowy o pracę w zakresie opisanej w nim wysokości wynagrodzenia ze stosunku pracy oraz okolicznościom mającym ten stosunek potwierdzić, mając na względzie wyniki przeprowadzonego postępowania dowodowego w sprawie, w tym zeznania odwołującej. Wysokość wynagrodzenia ustalona przez strony w umowie, budziła uzasadnione wątpliwości, w świetle zeznań wnioskodawczynie w tym zakresie.

Świadkowie A. C. i M. J. zgodnie zeznali przy tym, iż wnioskodawczynie świadczyła pracę na rzecz B. A.. Świadek M. J. od 2013 roku świadczyła usługi księgowe na rzecz B. A.. Prowadziła rozliczenia firmy z ZUS, z urzędem skarbowym. Zajmowała się przygotowaniem dokumentacji związanej z umową o pracę wnioskodawczynie, zgłoszeniami do organu rentowego.

Świadek zeznała, iż nie widziała żadnych dokumentów, z których wynikałoby, że zostały sporządzone przez D. S. (1). Wskazała jedynie, że wnioskodawczynie przynosiła faktury do jej biura, kontaktowała się z nią telefonicznie w imieniu B. A..

Okoliczność świadczenia pracy przez odwołującą potwierdził również świadek A. C., współpracujący z firmą płatnika składek w zakresie prowadzonej przez siebie działalności gospodarczej. Zeznał, że B. A. wskazał ubezpieczoną jako osobę upoważnioną do kontaktów w jego imieniu. Świadek kontaktował się z odwołującą telefonicznie w okresie wakacyjnym w 2014 roku, raz spotkał się z ubezpieczoną w kawiarni celem przekazania jej dokumentacji kosztorysowej dotyczącej podłóg.

Wskazać przy tym należy, iż wymienieni świadkowie nie potrafili podać innych szczegółów dotyczących zatrudnienia odwołującej, nie posiadali wiedzy odnośnie rodzaju umowy zawartej przez skarżącą z pracodawcą, okresu, na jaki została zawarta oraz wysokości ustalonego przez strony umowy wynagrodzenia.

Zarówno z zeznań wnioskodawczynie ani świadków nie wynikało przy tym, że wynagrodzenie we wskazanej w umowie kwocie odpowiadało rodzajowi wykonywanej przez ubezpieczoną pracy i kwalifikacjom wymaganym przy jej wykonywaniu, a także uwzględniało ilość i jakość świadczonej pracy. Zeznania słuchanej na rozprawie w charakterze strony wnioskodawczynie były w tym zakresie, w ocenie Sądu, niespójne i ogólnikowe. Odwołująca nie była bowiem w stanie sobie przypomnieć, ile faktur sporządziła w okresie zatrudnienia do zwolnienia lekarskiego. Nie pamiętała klientów, na rzecz których wystawiała faktury. Nie potrafiła wskazać danych podwykonawców, których nadzorowała jak również budów, gdzie świadczyli pracę podwykonawcy B. A. (odwołująca podnosiła jedynie, że był to np. budynek przy ul. (...), ale nie wiedziała, który to był budynek). Nie była w stanie udowodnić, jakie dokumenty i do kogo adresowane sporządziła w okresie zatrudnienia u B. A.. Nie potrafiła wymienić nazw firm, z którymi się kontaktowała i którzy byli podwykonawcami B. A..

Podkreślić ponownie należy, że Zakład Ubezpieczeń Społecznych nie kwestionował samego faktu legalności zatrudnienia D. S. (1) ani ważności umowy o pracę. Jediną kwestia budzącą wątpliwości pozwanego organu rentowego był fakt zbyt wygórowanego wynagrodzenia przyznanego wnioskodawczynie przez pracodawcę. Odwołująca zeznała, że płatnik składek w dacie zawierania umowy o pracę nie zatrudniał wcześniej pracowników na tym stanowisku, a wnioskodawczynie nie wykazała, iż po stronie pracodawcy istniała rzeczywista potrzeba jej zatrudnienia. Przyznała, że przed podjęciem zatrudnienia na stanowisku kierownika handlowego, pracowała w charakterze instruktora odnowy

biologicznej w (...). W ocenie Sądu, nie dysponowała więc przymiotami, które pozwalałyby pracodawcy na docenianie jej pracy poprzez wypłatę wygórowanego wynagrodzenia w wysokości 6 700 złotych.

Odwołanie D. S. (2) jest niezasadne i nie zasługuje na uwzględnienie.

Wbrew stanowisku pełnomocnika odwołującej prezentowanemu w odwołaniu, Zakład Ubezpieczeń Społecznych był uprawniony do przeprowadzania kontroli wysokości uzgadnianego przez strony stosunku pracy wynagrodzenia za pracę, w aspekcie świadczeń z ubezpieczenia społecznego, zarówno w zakresie zgodności z prawem, jak i zasadami współżycia społecznego. Powyższe uprawnienie wynika z dyspozycji art. 86 ust. 2 ustawy z dnia 13 października 1998 roku (t. j. Dz. U. 2016, poz. 963 ze zm.) o systemie ubezpieczeń społecznych, który upoważnia organ rentowy do kontroli wykonywania przez płatników składek zadań i obowiązków w zakresie ubezpieczeń. Kontrola ta obejmuje między innymi zgłoszenie do ubezpieczenia oraz prawidłowość i rzetelność obliczenia, potrącenia i płacenia składki. Oznacza to przyznanie Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych kompetencji do badania zarówno tytułu zawarcia umowy o pracę, jak i ważności jej poszczególnych postanowień i, w ramach obowiązującej go procedury, zakwestionowania tych postanowień umowy o pracę w zakresie wynagrodzenia, które pozostają w kolizji z prawem lub zasadami współżycia społecznego albo zmierzają do obejścia prawa. Należy przy tym podkreślić, że Zakład Ubezpieczeń Społecznych nie jest ograniczony wyłącznie do zakwestionowania faktu wypłacenia wynagrodzenia w ogóle lub we wskazanej kwocie ani tylko prawidłowości wyliczenia, lecz może ustalać stosunek ubezpieczenia społecznego na ściśle określonych warunkach, będąc niezwiązanym nieważną czynnością prawną (w całości lub w części). Realna możliwość takiej kontroli powstaje po przekazaniu przez płatnika raportu miesięcznego, przedkładanego zgodnie z art. 41 ust. 1 ustawy. W raporcie płatnik przedstawia między innymi dane o tytule ubezpieczenia i podstawie wymiaru składek oraz dokonuje zestawienia należnych składek na poszczególne ubezpieczenia. Dane te mogą być zakwestionowane zarówno przez ubezpieczonego, jak i przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych. W ramach działań prowadzonych w oparciu o przepisy art. 41 ust. 12 i 13 ustawy, Zakład Ubezpieczeń Społecznych może zakwestionować także wysokość wynagrodzenia stanowiącego podstawę wymiaru składek na ubezpieczenie chorobowe, jeżeli okoliczności sprawy wskazują, że zostało wypłacone na podstawie umowy sprzecznej z prawem, zasadami współżycia społecznego lub zmierzającej do obejścia prawa (art. 58 k.c.). Oczywiście, stanowisko organu rentowego podlega kontroli sądowej w ramach postępowania w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych.

Odnosząc powyższe rozważania do realiów rozpoznawanej sprawy, podkreślić należy, iż wydając zaskarżoną decyzję organ rentowy nie zakwestionował faktycznego świadczenia pracy przez ubezpieczoną na rzecz płatnika składek w okresie od momentu zatrudnienia. Spornym pozostawało, czy wnioskodawczyni powinna być objęta ubezpieczeniem społecznym z podstawą wymiaru składek wynoszącą 6700 złotych, czy też jak chciał tego organ rentowy, w sierpniu i wrześniu 2014 roku na ubezpieczenia społeczne w wysokości 1 680 złotych, a na ubezpieczenie zdrowotne w wysokości 1 449 złotych; w październiku 2014 roku na ubezpieczenia społeczne w wysokości 1 064 złotych, na ubezpieczenie zdrowotne 918,12 złotych.

Nie budzi wątpliwości, że w prawie pracy obowiązuje zasada swobodnego kształtowania postanowień umownych, lecz nie jest też sporne, że wolność kontraktowa realizuje się tylko w takim zakresie, w jakim przewiduje to obowiązujące prawo. Jakkolwiek z punktu widzenia przepisu art. 18 § 1 k.p., umówienie się przez strony stosunku pracy o wynagrodzenie wyższe od najniższego jest dopuszczalne, gdyż semiimperatywne normy prawa pracy swobodę tę ograniczają tylko co do minimum świadczeń należnych pracownikowi w ramach stosunku pracy, autonomia stron umowy w kształtowaniu jej postanowień podlega ochronie jedynie w ramach wartości uznawanych i realizowanych przez system prawa, a strony obowiązuje nie tylko respektowanie własnego interesu jednostkowego, lecz także wzgląd na interes publiczny. Wyraża to reguła zawarta w przepisie art. 353¹ k.c., który ma odpowiednie zastosowanie do stosunku pracy, zarówno wobec braku uregulowania normowanej nim instytucji w prawie pracy, jak też niesprzeczności z zasadami prawa pracy (por. art. 300 k.p.) zawartego w nim wymagania, by treść stosunku pracy lub jego cel nie sprzeciwiał się właściwości (naturze) tego stosunku, ustawie ani zasadom współżycia społecznego. Z kolei odpowiednie zastosowanie art. 58 k.c. pozwala na uściślenie, że postanowienia umowy o pracę sprzeczne z ustawą albo

mające na celu jej obejście są nieważne, chyba że właściwy przepis przewiduje inny skutek, a sprzeczne z zasadami współzycia społecznego, nieważne bezwzględnie.

Konieczność oceny wysokości wynagrodzenia umówionego przez strony stosunku pracy powstaje także na gruncie prawa ubezpieczeń społecznych, w którym ustalanie podstawy wymiaru składki z tytułu zatrudnienia w ramach stosunku pracy oparte jest na zasadzie określonej w przepisach art. 6 ust. 1 i art. 18 ust. 1 w związku z art. 20 ust. 1 i art. 4 pkt 9, z zastrzeżeniem art. 18 ust. 2 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych. Zgodnie z tymi przepisami, podstawą składki jest przychód, o którym mowa w ustawie o podatku dochodowym od osób fizycznych, a więc wszelkiego rodzaju wypłaty pieniężne, a w szczególności wynagrodzenie zasadnicze, wynagrodzenie za godziny nadliczbowe, różnego rodzaju dodatki, nagrody, ekwiwalenty i wszelkie inne kwoty, niezależnie od tego, czy ich wysokość została ustalona z góry, a ponadto świadczenia pieniężne ponoszone za pracownika, jak również wartość innych nieodpłatnych świadczeń lub świadczeń częściowo odpłatnych (art. 12 ust. 1 ustawy z dnia 26 lipca 1991 roku o podatku dochodowym od osób fizycznych, jednolity tekst: Dz. U. z 2000 r. Nr 14, poz. 176 ze zm.). Dosłowne odczytanie tych przepisów mogłoby prowadzić do wniosku, że dla ustalenia wysokości składek znaczenie decydujące i wyłączne ma fakt dokonania wypłaty wynagrodzenia w określonej wysokości. Należy jednak pamiętać, że umowa o pracę wywołuje skutki nie tylko bezpośrednie, dotyczące wprost wzajemnych relacji między pracownikiem i pracodawcą, lecz także dalsze, pośrednie, w tym w dziedzinie ubezpieczeń społecznych: kształtuje ona bowiem stosunek ubezpieczenia społecznego, określa wysokość składki, a w konsekwencji prowadzi do uzyskania odpowiednich świadczeń. Są to skutki bardzo doniosłe, zarówno z punktu widzenia interesu pracownika (ubezpieczonego), jak i interesu publicznego, należy zatem uznać, że ocena postanowień umownych może i powinna być dokonywana także z punktu widzenia prawa ubezpieczeń społecznych.

Co więcej, godziwość wynagrodzenia, jedna z zasad prawa pracy (art. 13 k.p.), na którą powoływał się pełnomocnik ubezpieczonej w odwołaniu, zyskuje dodatkowy walor aksjologiczny; w prawie ubezpieczeń społecznych istnieje bowiem znacznie mocniejsza niż w prawie pracy bariera działania w ramach prawa, oparta na wymagającym ochronie interesie publicznym i zasadzie solidarności ubezpieczonych. Względność zasady godziwości wynagrodzenia, wyrażająca się koniecznością odniesienia się nie tylko do potrzeb pracownika, ale także świadomości społecznej oraz ogólnej sytuacji ekonomicznej i społecznej, nie powinna zresztą budzić wątpliwości. W związku z tym nadmiernemu uprzywilejowaniu płacowemu pracownika, które w prawie pracy mieściłoby się w ramach swobody woli stron wyrażonej w art. 353¹ k.c., w prawie ubezpieczeń społecznych, w którym pierwiastek publiczny zaznacza się bardzo wyraźnie, można przypisać, w okolicznościach każdego konkretnego wypadku, zamiar nadużycia świadczeń przysługujących z tego ubezpieczenia. Należy bowiem pamiętać, że alimentacyjny charakter tych świadczeń oraz zasada solidaryzmu wymagają, żeby płaca, stanowiąca jednocześnie podstawę wymiaru składki, nie była ustalana ponad granicę płacy słusznej, sprawiedliwej i zapewniającej godziwe utrzymanie oraz żeby rażąco nie przewyższała wkładu pracy, a w konsekwencji, żeby składka nie przekładała się na świadczenie w kwocie nienależnej. Jest tak również dlatego, że choć przepisy prawa ubezpieczeń społecznych w swej warstwie literalnej odnoszą wysokość składek do wypłaconego wynagrodzenia, to w rzeczywistości odwołują się do takiego przełożenia pracy i uzyskanego za nią wynagrodzenia na składkę, które pozostaje w harmonii z poczuciem sprawiedliwości w korzystaniu ze świadczeń z ubezpieczenia, udzielanych z zasobów ogólnospołecznych.

Z tego względu art. 18 ust. 1 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych - w związku z art. 12 ust. 1 ustawy o podatku dochodowym oraz z przepisami rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Socjalnej z dnia 18 grudnia 1998 roku w sprawie szczegółowych zasad ustalania podstawy wymiaru składek na ubezpieczenia emerytalne i rentowe (Dz. U. Nr 161, poz. 1106 ze zm.), musi być uzupełniony w ramach systemu prawnego stwierdzeniem, że podstawę wymiaru składki ubezpieczonego będącego pracownikiem stanowi wynagrodzenie godziwe, a więc należne, właściwe, odpowiednie, rzetelne, uczciwe i sprawiedliwe, zachowujące cechy ekwiwalentności do pracy. Zaś ocena godziwości wynagrodzenia wymaga uwzględnienia każdego konkretnego przypadku, a zwłaszcza rodzaju, ilości i jakości świadczonej pracy oraz wymaganych kwalifikacji (por. uzasadnienie wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 26 listopada 1996 roku, U 6/96, OTK-ZU 1997, nr 5-6, poz. 66 oraz wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 grudnia 1999 roku, I PKN 465/99, OSNAPiUS 2001, nr 10, poz. 345).

W postępowaniu z zakresu ubezpieczeń społecznych kontroli podlega decyzja organu rentowego i rozkład ciężaru dowodów będzie zależał od rodzaju decyzji. Jeżeli jest to decyzja, w której organ zmienia sytuację prawną ubezpieczonego, to organ powinien wykazać uzasadniające ją przesłanki faktyczne (tak: Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 15 lutego 2007 roku, sygn. akt I UK 269/06).

Przeprowadzone w sprawie postępowanie dowodowe wykazało, że ustalone dla ubezpieczonej wynagrodzenie za pracę w wysokości 6 700 złotych brutto nie odpowiadało ilości i jakości pracy świadczonej przez wnioskodawczynię i było rażąco niewspółmiernie wysokie w stosunku do świadczonej pracy.

Firma odwołującego nie wymagała zatrudnienia wnioskodawczyni na stanowisku kierowniczym, gdy weźmie się pod uwagę, że przed datą zawarcia umowy o pracę i w czasie niezdolności do pracy ubezpieczonej, B. A. wykonywał jej czynności, nie zatrudniał też innych pracowników których należałoby nadzorować.

Mając na uwadze, iż płatnik składek posiadał zadłużenie z tytułu składek za okres od marca 2014 roku do grudnia 2015 roku w wysokości 13 798,12 złotych wraz z odsetkami za zwłokę nielogicznym, nieracjonalnym i nieuzasadnionym jakimikolwiek względami było zatrudnianie ubezpieczonej na stanowisku kierowniczym z tak wysokim wynagrodzeniem. O trudnościach finansowych zeznawała świadek M. J., która wskazywała, że B. A. przeżywał kłopoty finansowe.

Należy również podkreślić, iż ubezpieczona bezpośrednio przed podjęciem zatrudnienia w firmie, pracowała zawodowo jako instruktor odnowy biologicznej w (...). Rodzaj uprzednio wykonywanych obowiązków nie uzasadniał, w ocenie Sądu, przyznania wnioskodawczyni tak wysokiego wynagrodzenia. Zważyć również należy, iż wnioskodawczyni nie otrzymała zakresu czynności na piśmie. Nie świadczyła pracy w siedzibie płatnika składek, lecz u siebie w domu. Brak jest dowodów jaki był rozmiar jej pracy i w jakich godzinach ją wykonywała. Dzwoniła do klientów, wystawiała faktury na podstawie informacji uzyskanej od B. A.. Kontaktowała się z nim osobiście pod jego blokiem lub telefonicznie. Odwołująca nie była w stanie sobie przypomnieć, ile faktur sporządziła w okresie zatrudnienia do zwolnienia lekarskiego. Nie pamiętała klientów, na rzecz których wystawiała faktury. Podpisywała listy obecności, gdy widywała się z B. A.. Nie potrafiła wskazać danych podwykonawców, nie udowodniła, jakie dokumenty i do kogo adresowane sporządziła w okresie zatrudnienia u B. A.. W tych okolicznościach ustalenie wynagrodzenia wnioskodawczyni, w oderwaniu od ilości i rodzaju pracy nie znajdowało żadnego uzasadnienia. Pracownik świadczący pracę na podstawie umowy o pracę pozostawia różne materialne dowody tej pracy, a wnioskodawczyni nie potrafiła przedstawić jakichkolwiek dowodów potwierdzających te okoliczności. Nie była też zainteresowana powrotem do tego zatrudnienia mimo wysokiego wynagrodzenia po urodzeniu dziecka.

Sąd nie neguje przy tym, że w dniu zawarcia umowy o pracę wnioskodawczyni była zdolna do świadczenia pracy, o czym świadczy treść zaświadczenia lekarskiego o zdolności do jej wykonywania (akta osobowe k. 59 a.s., w tym: zaświadczenie). W ocenie Sądu, wysokość wynagrodzenia została celowo ustalona na tym poziomie, aby umożliwić uzyskanie ubezpieczonej jak najkorzystniejszych świadczeń z ubezpieczenia chorobowego, zwłaszcza, iż w momencie zawarcia umowy o pracę z dnia 1 sierpnia 2014 roku, ubezpieczona była w ciąży. Sąd nie dał w tym zakresie wiary zeznaniom wnioskodawczyni, która podnosiła, że dowiedziała się o tym dopiero pod koniec sierpnia 2014 roku, gdyż stan ten został potwierdzony na wizycie lekarskiej w dniu 4 sierpnia 2014 roku.

Oczywistym jest, że samo zawarcie umowy o pracę w okresie ciąży, nawet gdyby głównym motywem było uzyskanie zasiłku macierzyńskiego nie jest naganne, ani też sprzeczne z prawem. Skorzystanie z zasiłków z ubezpieczenia społecznego, również wysokich, nie może być uznane za cel, którego osiągnięcie jest sprzeczne z prawem. Skorzystanie z ochrony gwarantowanej pracowniczym ubezpieczeniem społecznym jest legalnym celem zawierania umów o pracę. Może ono nawet być głównym motywem nawiązania stosunku pracy, zamiast wykonywania pracy na innych podstawach prawnych. Zawierając umowy o pracę strony kierują się różnymi motywami indywidualnymi, które należy odróżnić od *causae* czynności prawnej (typowego celu czynności prawnej). W szczególności trudno uznać, że dążenie kobiety ciężarnej lub w najbliższym czasie planującej mieć dziecko do uzyskania takiej ochrony, jest sprzeczne z prawem. Przeciwnie jest to zachowanie rozsądne i uzasadnione zarówno z osobistego, jak i społecznego

punktu widzenia. W rozpoznawanej sprawie zachodzi jednak potrzeba uznania za nieważne rażąco wysokiego wynagrodzenia ustalonego między stronami przedmiotowej umowy o pracę. Zaistniałe w sprawie okoliczności są bowiem przejawem szerszego zjawiska polegającego na zawieraniu umów o pracę na krótki okres przed zajściem zdarzenia rodzącego uprawnienia do świadczenia z ubezpieczenia społecznego (np. urodzeniem dziecka) i ustaleniem wygórowanego wynagrodzenia w celu uzyskania przez osobę ubezpieczoną naliczonych od takiej podstawy świadczeń z ubezpieczenia społecznego. Tego rodzaju zachowanie nie może spotykać się z akceptacją, ponieważ narusza zasady współżycia społecznego, przez które należy rozumieć podstawowe zasady etycznego i uczciwego postępowania, takie jak słuszność, moralność czy lojalność, a w konsekwencji postępowania godziwego, a więc właściwego, uczciwego i rzetelnego.

Zgodnie z treścią art. 6 k.c. ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z faktu tego wywodzi skutki prawne. Przenosząc powyższą regułę na grunt niniejszego sporu, należało przyjąć, że ubezpieczona, zaprzeczając twierdzeniom organu ubezpieczeniowego, który na podstawie przeprowadzonego postępowania kontrolnego dokonał niekorzystnych dla niej ustaleń, winna w postępowaniu przed Sądem nie tylko podważyć trafność poczynionych w ten sposób ustaleń, ale również, nie ograniczając się do polemiki z tymi ustaleniami, wskazać na okoliczności i fakty znajdujące oparcie w materiale dowodowym, z których możliwym byłoby wyprowadzenie wniosków i twierdzeń zgodnych z jej stanowiskiem zaprezentowanym w odwołaniu od decyzji. Skarżąca, za pomocą przedłożonych dowodów, w tym zeznań świadków A. C. i M. J., nie zdołała obalić ustaleń dokonanych przez pozwany organ rentowy, sprowadzających się do ustalenia, że wskazane w umowie wynagrodzenie za pracę miało na celu uzyskanie nienależnie wysokich świadczeń z ubezpieczenia społecznego.

Nie znajduje również podstaw odwoływanie się w odwołaniu do średnich wynagrodzeń osiągniętych w kraju. Wnioskodawczyni została bowiem zatrudniona w konkretnym firmie, specjalizującej się w branży budowlano-remontowej. Istota ustalania średniego wynagrodzenia sprowadza się do tego, że sumuje się wszystkie wynagrodzenia określonej puli pracodawców (w tym z zakładów, gdzie ustalone jest ono w wysokości minimalnej oraz zakładów, w których jest ono bardzo wysokie) a następnie dzieli się przez liczbę podmiotów przyjętych do obliczenia średniej. W żadnym zaś zakresie ustalenie średniej statystycznej nie przekłada się na oceny dotyczące ustalania wysokości wynagrodzeń u danego pracodawcy. Przesłanki do wyprowadzania takich ocen dają natomiast realia funkcjonowania konkretnego podmiotu.

Jeszcze raz należy podkreślić, iż podstawę wymiaru składki ubezpieczonej będącej pracownikiem może stanowić wyłącznie wynagrodzenie godziwe, a więc należne, właściwe, odpowiednie, rzetelne, uczciwe i sprawiedliwe, zachowujące cechy ekwiwalentności względem pracy. Za takie wynagrodzenie, w okolicznościach sprawy, nie może zostać uznane zadeklarowane przez B. A. wynagrodzenie ubezpieczonej w kwocie 6 700 złotych brutto.

Fakty łączące się z zawarciem umowy o pracę z dnia 1 sierpnia 2014 roku mogły uzasadniać uznanie jej postanowień odnoszących się do wysokości ustalonego wynagrodzenia za sprzeczne z zasadami współżycia społecznego, nacechowane zamiarem wyłudzenia wyższych świadczeń z ubezpieczenia społecznego, w związku z czym Sąd uznał, że zaskarżona decyzja Zakładu Ubezpieczeń Społecznych stanowiąca w istocie odmowę przyjęcia kwoty 6 700 złotych jako podstawy wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne była w pełni zasadna.

O kosztach procesu Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 98 § 1 i § 3 k.p.c., zgodnie z treścią którego strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony, w tym koszty wynagrodzenia profesjonalnego pełnomocnika.

Sąd Okręgowy miał na uwadze, iż zgodnie z uchwałą Sądu Najwyższego z dnia 7 maja 2013 roku, I UZP 1/13, Lex nr 1316088, w sprawie z zakresu ubezpieczeń społecznych, dotyczącej odwołania od decyzji organu rentowego, stwierdzającej zobowiązanie do zapłaty składek na Fundusz Ubezpieczeń Społecznych, Fundusz Pracy i Fundusz Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych i odsetek za zwłokę w określonych w tej decyzji kwotach, wynagrodzenie pełnomocnika będącego radcą prawnym powinno być ustalone na podstawie § 6 rozporządzenia

Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu.

W związku z powyższym ustalenie w niniejszej sprawie wysokości wynagrodzenia pełnomocnika uzależnione było od wartości przedmiotu sporu, która w sprawach o wysokość podstawy wymiaru składek na ubezpieczenie społeczne i ubezpieczenie zdrowotne równa jest różnicy pomiędzy wysokością składki wskazywaną przez odwołującego się i składką należną, ustaloną w zaskarżonej decyzji za okres 12 miesięcy lub w zależności od okoliczności faktycznych sprawy za okres krótszy (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 12 sierpnia 2014 roku, I UZ 7/14; z dnia 27 lutego 2014 roku, II UZ 77/13; z dnia 7 listopada 2013 roku, II UZ 59/13; z dnia 25 maja 2012 roku, II UZ 16/12). Wskazana przez organ rentowy wartość przedmiotu sporu, wyliczona według powyższego schematu wyniosła w stosunku do D. S. (1) 4 443,38 złotych. Pełnomocnik wnioskodawczyni nie negocjował kwoty wskazaną przez pełnomocnika organu rentowego jako wartości przedmiotu sporu.

W przedmiotowej sprawie organ rentowy wygrał sprawę w całości, stąd Sąd obciążył wnioskodawczynię obowiązkiem zwrotu poniesionych przez kosztów zastępstwa radcowskiego, ustalając wysokość należności w oparciu o przepis § 6 punkt 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (t. j. Dz. U 2013, poz. 490 ze zm). w brzmieniu nadanym do dnia 31 lipca 2015 roku obowiązującym w dacie wniesienia odwołania, zgodnie z którym stawki minimalne przy wartości przedmiotu sporu powyżej 1 500 złotych do 5 000 złotych wynoszą 600 złotych. Mając powyższe na względzie, Sąd zasądził od wnioskodawczyni na rzecz organu rentowego kwotę 600 złotych tytułem zwrotu kosztów procesu.

W konsekwencji, z wyżej przytoczonych względów Sąd Okręgowy na podstawie art. 477¹⁴ § 1 k.p.c. oddalił odwołanie.

.